KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Listopada 1867 r. | № 252. | Lat 46. | 30-go Październ: / 11-go Listopada 1867 roku.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 0, w połud: c. st: 3 Wys. wody st: 3 c. 8 (przybywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 15 Zachód „ „ 4 „ 13 | Jutro, 5-ciu Braci Polaków Męczenników i Śgo Marcina Papieża.

MARCINOM.

Szanowni Marcinowie! z Waszej to przyczyny
Dzisiaj się *stary* Kurjer od rymów zaczyna,
Kto Marcin, niech życzenia przyjmie w imieniny,
Wszak dzisiaj Świętego Marcina!
Zdrowie najpożądańsze, więc Wy, Marcinowie,
Których często w objęcia chwyta medycyna,
Gdy Wam Doktór nie pomógł, odzyskajcież zdrowie
Za sprawą Świętego Marcina.
Gospodarze, co w wioskach składacie nadzieję,
Którym śnieg się uśmiecha jak dziatwie pierzyna,
Niech Wam z pod tego śniegu zboże zarunieje,
Za sprawą Świętego Marcina!
Młodzieży, co posagiem nabijacie głowę,
Którym w szkatule, szczęścia gwarancja jedyna,
Niech Wam będą łaskawsze Panny miljonowe,
Choć dzisiaj, w Świętego Marcina.
Starzy kawalerowie, których żadna nie chce,
Bo ją straszy brak zębów, kaszel i łysina,
Niechże dziś serce której choć trzos wasz połechce,
Za sprawą Świętego Marcina.
Procentowicze, z których każdy z próżną pracą,
Od gołych się dłużników grosza dopomina,
Niechaj Wam niespodzianie dziś wszyscy popłacą,
Za sprawą Świętego Marcina.
Wy, którym jadać tyle, ile chcecie sami,
Nie dozwala już przesyt, chociaż płynie ślina,
Zjedzcież dziś z apetytem całą gęś z jabłkami,
Bez wiedzy Świętego Marcina.
Wam zaś, z których niejeden, niezamożny zwłaszcza,
Jak Wasz Patron, część szaty dla biednych odcina,
Niech w trójnasób przyrasta rozdanego płaszcza,
Za sprawą Świętego Marcina.
Wy wreszcie, co w zawodach smutne dni pędzicie,
Którym troska ku ziemi skroń boleśnie zgina,
Zacznijcie od imienin, radośniejsze życie,
Za sprawą Świętego Marcina!

— Wczoraj Uroczystość Opieki N. MARJI PANNY solennie obchodzoną była w tutejszych Kościołach: Śgo Jacka, przy ulicy Freta i Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. W pierwszym z nich Wotywę przed wspaniale przybranym Ołtarzem Najśw: MARJI PANNY, odprawił JX. Dąbrowski Jubilat, kazanie miał JX. Bobrowicz, a Summę JX. Jasiński. Bractwo Różańca Śgo odśpiewało na głosy, z towarzyszeniem organu Mszę Krogulskiego; w drugim, Summę celebrował JX. Ślebocki, a słowo Boże głosił JX. Ponikowski, Wikarjusz parafji Śgo Krzyża.

— Jego Królewska Mość Król Grecki Jerzy I, z Najdostojniejszą swą Małżonką Olgą, w dniu wczorajszym, o godzinie 4½ po południu, w przejeździe z Petersburga za granicę, raczyli przybyć do tutejszego miasta i zajęli rezydencje w p. Łazienkowskim.

— W orszaku Ich Królewskich Mości przybyli: Jenerał *Gadża-Petros;* Marszałek Dworu *Radostamos;* Major *Metaxa*; Fligel-Adjutanci: *Kolokotroni, Krizjos* i *Funk;* Doktor *Makos* i Sekretarz *Perugnos.*

— W pałacu Łazienkowskim dany był obiad familijny, na 30 osób, na który mieli zaszczyt otrzymać zaproszenie: JW. Feldmarszałek Królestwa i inne znakomite osoby; o godzinie 7½ wieczorem, Ich Królewskie Moście raczyli zaszczycić obecnością Swoją widowisko w Teatrze Wielkim, zkąd o godzinie 10ej powrócili do Łazienek.

— Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa Polskiego, w dniu wczorajszym wieczorem raczył wyjechać do granicy.

— W dniu 14 b. m., to jest we Czwartek, w Kościele Powązkowskim, o godz: 10tej z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Antoniego *Żebrowskiego*, Obywatela m. Warszawy, a następnie poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała w ciężkim smutku Wdowa wraz z Familją, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (16,529.)

— Dziś z Kościoła Śgo Krzyża, przeprowadzonemi zostaną na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Pauliny Cichockiej, Panny, w wieku lat 20 zmarłej.

— Czesław *Rykowski*, Syn Obrońcy Sądowego. miesięcy 10 wieku mający, w dniu 9tym Listopada r. b. zszedł z tego świata.

— Wczoraj około godziny 3ej po południu, dolny Kościół Śto-Krzyzki, napełnili zebrani dla oddania ostatniej posługi, ś. p. Pawłowi Ryłkowskiemu, niegdyś Nauczycielowi Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, ostatnio od kilku miesięcy Emerytowi. Cały skład Instytutu pomienionego z Dyrektorem swoim, JW. Radcą Stanu Papłońskim, na czele, wychowańcy Instytutu obojej płci, tak teraźniejsi jako i dawni, a uczniowie niegdyś nieboszczyka, składali żałobny orszak, który do grobu odprowadził zwłoki szanownego, aż do zaparcia się własnego dobra, poświęcającego się dobru nieszczęśliwych, upośledzonych od natury współbraci, człowieka. Po odśpiewaniu przez Duchowieństwo Nocturnu, JXiądz Jagodziński, Vice-Dyrektor Instytutu, przemówieniem w mowie migowej, tak do dawnych, jak i obecnych wychowańców, okolających trumnę, wycisnął łzy z ócz tych, którzy swoje wykształcenie zawdzięczają zmarłemu. Wezwał ich następnie do odmówienia klęczący modlitwy, za duszę swego przewodnika, i sam w mowie migowej z niemi ją odmówił. *Salve Regina* odśpiewał na głosy oddział Ociemniałych, Professora Zientarskiego. Poczem trumnę ze zwłokami Nauczyciela, wdzięczni uczniowie na ramionach swych wynieśli na karawan. Też ramiona

poniosły je od rogatek do grobu. Exportował JX. Kanonik Malanowicz, kolega i przyjaciel zmarłego od lat młodzieńczych. Krótki przebieg pracowitego, pełnego poświęcenia żywota ś. p. Ryłkowskiego, daliśmy już przed paru dniami.—Pokój jego duszy!

— Wczoraj o godz. 3ej po połud., z kościoła Śgo Krzyża, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Piotra *Morel*, właściciela znanej od lat dwudziestu-kilku, fabryki kapeluszy męzkich, najprzód w pałacu, przy ulicy Królewskiej, „Łubieńszczyzną“ zwanym, a ostatnio w domu P. Grodzickiego, na Krak.-Przedm. utrzymywanej. Ś. p. Morel, Francuz rodem, był, po przybyciu do Królestwa, guwernerem słynnej w owe czasy pensji męzkiej Wadkiego. Liczny orszak rodaków zmarłego, obok przyjaciół i znajomych, oddał mu ostatnią chrześcijańską posługę. Żył lat 66.

— Dnia 9go z. m. b. r., zmarł w 60-m roku życia, w Królewcu, literat Żydowski, Abraham *Mappu*, nauczyciel języka i literatury hebrajskiej w szkole Rabinów w Kownie. Zgasły (jak nadmienia ostatni Ner „Izraelity“), zyskał sobie niepospolitą sławę między miłośnikami języka Hebrajskiego, belletrystycznemi utworami swemi.

— W zeszłą Sobotę, w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, pobłogosławionym został związek małżeński, między P. Janem Kochanowskim, Obywatelem ziemskim, a Panną Eufemją Kuźmińską; błogosławieństwa dopełnił JX. Jakubowski, Administrator parafji, poczem Rodzina i Przyjaciele składali życzenia tej młodej parze.

— „Tygodnik Illustrowany“ donosi z Suwałk, iż w dniu 29 z. m., tamże odbył się obrząd ślubny Panów *B*., braci rodzonych; z tych jeden jest Urzędnikiem Sądowym, a drugi Majstrem Szewckim, któremu to rzemiosłu poświęcił się po ukończeniu nauk Gimnazjalnych. Obadwaj są synami Urzędnika i otrzymali ślub z dwiema Pannami *Z*., córkami rzemieślnika miejscowego.

— *Październik r. b.* był niepogody, wilgotny, dźdżysty lecz ciepły. Średnia jego temperatura jest: Ciepła 6,6 stopni R., taka sama jak w stanie normalnym, a o 2,1 st: R. wyższa jak w r. z. Pierwsze trzy dni miesiąca były ciepłe i dość pogodne, w następnych dniach aż do dnia 15, przy nieznacznem obniżeniu się temperatury i niebo wciąż zachmurzonem, padały deszcze częste i obfite; pomiędzy 15 a 21 temperatura nieco się podniosła, deszcz nie padał zupełnie, za to w godzinach rannych często panowała mgła; przy końcu miesiąca było kilka dni pogodnych, lecz nieco chłodniejszych jak poprzednie. Największe ciepło dochodziło, ciep: 12,4 st: R. dnia 20 po poł:, najmniejsze ciepło 1,6 st: R. d. 7 rano. Barometr w pierwszej połowie miesiąca utrzymywał się nizko i mało stan swój zmieniał,—w drugiej połowie stan jego był dość wysoki i zmienny. Średnia wysokość barometru jest: 27 cali 8,83 lin: par: o 0,13 lin: par: mniejsza od normalnej (27 cali 8,96 lin: par:). Najwyżej dochodził barometr 29 cali 1,86 lin: par: d. 22, najniżej 27 cali 2,43 lin par: d: 9. Dni pogodnych było 2, na pół-pogodnych 8, pochmurnych 21, deszczu 16, mgły 9, gradu 1, wichrów 3. Wiatry panujące były: południowo-zachodni i południowo-wschodni. Średnia wysokość wody na rzece rzece Wiśle wynosi: stóp 3 cali 6,9 n. m. pols:—najwyżej dochodziła woda d. 16 st: 6 cali 5 najniżej d. 3 i 4 st: 1 cali 9.

— W Sobotę d. 9go b. m., na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych wraz z zaproszonymi Znawcami z Członków Rzeczywistych, w Salach Wystawy, odbył się wybór i zakup dzieł sztuki, tak na własność Towarzystwa, jako też i do rozlosowania między Członków, w Grudniu nastąpić mającego. Do zbiorów zakupiono sztuk trzy, mianowicie: 1) Kostrzewskiego „Odpust“, z którego Towarzystwo rozdawać będzie odbicie dla Członków za rok bieżący; 2) Portret ś. p. Xawerego Kaniewskiego; 3) i Portret ś. p. Marconiego, przez Ant. Kolberga rysowany. Do rozlosowania między Członków, wybrano: 1) Brodowskiego, „Konie“; 2) Pillatego, „Kawalkada“; 3) Buchbindera, „Ulicznik Rzymski“; 4) Suchodolskiego Zdzisł., „Ulica w Capri“; 5) Maleckiego, „Góry Bawarskie“, krajobraz; 6) Kochanowskiego, rzeźba z marmuru, „Madonna w rozmyślaniu“. Sześć sztuk dzieł do losowania za summę rs. 1020. Tak więc Towarzystwo w tym roku zakupiło już sztuk 22, z tych obrazów 18, rzeźb 4. Komitet w miarę zbieranych składek nabywa dzieła do ich rozlosowania. Członkowie też pośpieszyćby powinni z zalegającą składką, ażeby Komitet postawić w możności zrobienia jeszcze jednego zakupu w miesiącu Grudniu, coby było prawdziwie do życzenia tak ze względu na Artystów, jak i samych Członków, pomiędzy których też dzieła krajowych artystów rozlosowane będą.

— *Od Redakcji Przyjaciela Dzieci*, Pisma tygod: obraz:.— W roku przyszłym 1868, *Przyjaciel Dzieci* wychodzić będzie pod temi sami co dotąd warunkami, dla tego upraszamy o wczesne zapisy na właściwych Stacjach Pocztowych, aby w odbiorze pierwszych numerów żadnej nie było przerwy. Cena także prenumeracyjna, pomimo bardzo kosztownego wydania, pozostaje ta sama, a mianowicie: w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 5; miesięcznie kop. 35; na prowincji kwartalnie rs. 1 kop. 25. Szanownych korrespondentów, zajmujących się szczerze rozwojem pisma naszego, zapewnić możemy, że użyjemy wszelkich starań, aby zadosyć uczynić ich słusznym wymaganiom, do czego już zgromadziliśmy potrzebne materjały. Przeszkody do tego były i są liczne, usunięcie wszystkich niepodobne, ale nie pominiemy ulepszeń, należących wyłącznie od pracy i starań redakcyjnych. Dodatek z robotami ręcznemi dla Panienek, i wzorami ubiorów dla lalek, jako przekonani o jego użyteczności utrzymamy i w roku następnym. Dla chłopczyków postaramy się również o cóś dla nich odpowiedniego, łączącego naukę z zabawą. Kompletów całorocznych, *Przyjaciela Dzieci* można nabyć w Redakcji, płacąc za exemplarz rs. 4 kop. 20. — Jan-Kanty *Gregorowicz*, Redaktor i Wydawca.

— Zeszyt 24-ty „Historji Rzymskiej Momsena“, tłomaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku i Prenumeratorowie odebrać go mogą w xięgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 25 ty wyjdzie dnia 20go Listopada r. b. Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8 lub w dwóch ratach po

rs. 4, pod adressem J. Ungra, wydawcy, otrzymywać będzie Zeszyty w miarę wyjścia, franko.

— Wyszedł z druku Zeszyt IX, za miesiąc Wrzesień, Pisma miesięcznego „Ekonomista,“ poświęconego ekonomice, statystyce i administracji, z dodatkiem tygodniowym informacyjnym, pod nazwą „Merkury.“

— Wczoraj, jako w dniu pierwszym wystawienia na widok publiczny w Resursie Obywatelskiej słynnego obrazu mistrza Francesco Trevisani, przeznaczonego do kościoła górnego pod wezwaniem WW. ŚŚ., na Grzybowie, licznie zebrana Publiczność podziwiała to arcy-dzieło sztuki, przyczem puszka przeznaczona do zbioru ofiar na rzecz pomienionego kościoła,hojnie zasiloną została pobożnemi datkami, tak za samo wejście, jako też za fotografje wystawionego obrazu. Fotografje te wygotowane zostały w trojakich rozmiarach, poczynając od kształtu biletów wizytowych, dających się umieścić w xiążkach do nabożeństwa, lub albumach, w cenie po kop. 15, i w większych formatach po rs. 1 i rs. 2 za sztukę. Co do dokładności ich wykończenia, dość jest przypomnieć, iż pochodzą one z znanego zakładu P. Sachowicza; jak zaś dokładnie odtwarzają wszystkie szczegóły oryginału, o tem każdy złatwością na miejscu przekonać się może. W końcu uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę lubowników sztuki, że obraz w mowie będący, najdalej w dniu 20ym b. m. przeniesionym już zostanie na miejsce swego przeznaczenia; pragnący zatem bliżej obejrzeć i podziwiać piękność tego arcydzieła, przed upływem pomienionego czasu pospieszyć winni dla skorzystania z tak dogodnych warunków pomieszczenia, jakie przez Resursę Obywatelską udzielone zostały.

— Wczoraj cały dzień przetrwała pogoda, lubo w rannych godzinach rzadki śnieg pruszył. Mnóstwo osób używało przechadzki po ulicach miasta; wieczorem przeszło 900 osób zebrało się w Resursie Obywatelskiej dla posłuchania orkiestry PP: Lewandowskiego i Kuhnego, „Ständchen“ Hertla, „Congiurazione“ z „Hugonotów,“ „Obywatel Mazur“ Lewandowskiego, i „Potpouri“ z Rigoletta,“ zyskały największe zadowolenie; niemniej w Harmonji koncert orkiestry P. Sonnefelda, nader licznych miał słuchaczy. Sala była napełniona; i aletoskopy okazywane w zabudowaniu przytykającem do kościoła Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, ściągały także licznych widzów; zwolennicy Sztuk Pięknych zwiedzali Muzeum Sztuk Pięknych w pałacu Kazimirowskim, lub Wystawę Zachęty tychże sztuk w hotelu Europejskim, albo też oglądali obraz kolosalnych rozmiarów pędzla Trevisani'ego, umieszczony w sali Resursy Obywatelskiej. Dziatwa w Towarzystwie osób dorosłych zgromadziła się w Tivoli na widowisko małp i psów. Słowem wszędzie było ludu dosyć. Teatra były pełne.

— (Art nad.) *Panie Redaktorze!* Wizyty w lożach teatralnych, są przyjęte w całym ucywilizowanym świecie, ale je rozumiemy w między-aktach, kiedy się nie jest natrętnym właścicielom loży, i kiedy się im nieprzeszkadza w słuchaniu sztuki. Tymczasem, zdarza się, że odwiedzający swoich przyjaciół w loży, zna przedstawianą sztukę, a nie mając względu na tych, którzy wydali kilka rubli aby poznać nowe dla siebie dzieło, nieogranicza się na wizycie antraktowej, lecz pozostaje przez cały akt, lub dwa akty i prowadzi w najlepsze gawędę, wcale nieznośną i niewczesną dla właścicieli loży. Podobny wypadek właśnie miał miejsce, podczas reprezentacji Twojej nowej komedji, łaskawy Redaktorze. Dostrzegłem w jednej z loż, moich znajomych; chciałem ich w antrakcie odwiedzić, lecz siedział tam właśnie jegomość, z którym bynajmniej niepragnąłem się spotkać. Czekam drugiego antraktu, spoglądam, jeszcze siedzi! Czekam trzeciego, i znowu widzę tę niekoniecznie sympatyczną dla mnie figurę; nareszcie oglądam się na ową lożę w czasie deklamacji artystów, i jeszcze ów jegomość, jak duch Banka, nieodstępuje moich przyjaciół. Ha! myślę sobie, widać go zaprosili na całe 5 aktów, i już nieoglądając się więcej, słuchałem spokojnie sztuki. Wychodząc z teatru, spotkałem w sieni moich lożowych przyjaciół, którzy zamiast powitania, rzucili mi wymówkę, żem do nich ani na sekundę nie zajrzał. „Nie mogłem,“ odpowiedziałem dobrodusznie, „bo przecież wiadomo wam, że nie żyję z osobą, którą jak na złość dla mnie, zaprosiliście dziś do swojej loży.“ „Aha! rozumiem... ależ ani ja, ani tembardziej moja żona, niezapraszaliśmy tego pana... tylko... był tyle łaskaw...“ „Że wam siedział nad karkiem przez całe 5 aktów,“ dokończyłem cokolwiek gburowato, na co nieotrzyłem żadnej odpowiedzi. Zamieść tę parę słów, Panie Redaktorze, w twem piśmie; może one posłużą natrętnym za przestrogę.— Twój stały Prenumerator, L. B.

— Oglądaliśmy w tych dniach bardzo dowcipny przyrząd do mnożenia, który możnaby nazwać mechaniczną tabliczką tego arytmetycznego działania. Jest on pomysłu Pana Łukasza Grodzkiego, i zdaniem naszem tak jest praktycznym, że warto aby model jego pomieścił wynalazca w której np. Redakcji, lub też w jakim składzie, celem bliższego obznajmienia z nim ogółu. Stanowi go walec, na którego brzegu górnym, wypisane są mnożne. Na brzegu ruchomej pochwy, okalającej ten walec, wypisane są mnożniki. Za nastawieniem mnożnika pod żądaną mnożną, w okienku okrągłem, których szereg, wężykiem całą długość rzeczonego walca obiega, ukazuje się iloczyn. Stosownie do grubości walca, tak mnożnych, jak i mnożników, można wypisać więcej, a iloczyn zawsze się odkryje, jako gotowy już na znajdującej się pod ową pochwą ruchomą, tablicy. W kantorach, handlach, sklepach, i w ogóle gdzie szybko i bez zmyłki należy liczyć, przyrząd pomieniony bardzo może być przydatnym. Pan Grodzki wypracował już kilka tablic iloczynów, które powpisywał w właściwe, a przez siebie oznaczone miejsca, aby przy przesuwaniu walca, ukazały się w właściwych okienkach, o których mówiliśmy wyżej. Gdyby takie tablice wydrukować, i swój przyrząd w obieg puścić zechciał, pewni jesteśmy, żeby chętnych nań znalazł nabywców.

— Dzięki administracji miejskiej, która w krótkim czasie na wielu główniejszych ulicach pozaprowadzała chodniki, bądź marmurowe, bądź asfaltowe, t. j. tam gdzie ich dotąd jeszcze niedostawało; cyrkulacja publiczności już teraz dzieli się na rożne ulice i niespowodowywa ścisku na uprzywilejowanych trotoarami ulicach, których aż do obecnego czasu ograniczona

była liczba; każdy dotąd wymijał bruk a wolał nieraz nadłożyć drogi, aby tylko iść po płytach. Obecnie na ulicy Marszałkowskiej, po stronie lewej, idąc od ogrodu Saskiego, rozpoczęty nowy trotoar astfaltowy, poprowadzony zostaje przez całą długość pomienionej ulicy. Roboty w tym celu dochodzą już do ulicy Chmielnej.

— Wczoraj powrócił z zagranicy do Warszawy P. Józef Semadeni, właściciel dwóch zakładów cukierniczych w naszem mieście, t. j. w Ogrodzie Saskim i za Żelazną-Bramą. Zwiedził on znaczniejsze zakłady cukiernicze w celu zaprowadzenia ulepszeń i nowości.

— Donosiliśmy w swoim czasie o wyjeździe do Paryża P. Tomasza Czajkowskiego, właściciela jednego z najpierwszych w naszem mieście zakładów cukierniczych i fabryki czokolady. Donosząc o tem byliśmy pewni, że P. Czajkowski niejedną nowość, niejedno ulepszenie wprowadzi u siebie, bo przy znajomości swego fachu, jest fabrykantem postępowym i dbałym o utrzymanie renomy, jaką w krótkim czasie zasłużenie zdobył. Dziś śmiało rzec można, cukiernię Czajkowskiego znają wszyscy w Warszawie, zna i prowincja, o czem przekonywają liczne nadsyłane do zakładu pomienionego obstalunki. Otóż tym razem P. Czajkowski rozpoczął sprzedawać w pudełeczkach, ze sztywnego papieru wyrobionych, niby pakiecik ozdobny, „Cukry z Wystawy Paryzkiej." Na głównej stronie pudełeczka taki mieści się napis: „Pamiątka z Wystawy Paryzkiej; machines Motrices a gaz, do wprowadzenia w ruch wszystkich maszyn fabryki czokolady; róg ulicy Czystej i Wierzbowej Nr 638*b*, dom J. Bauerfeinda w Warszawie." Pod takim to tytułem, wewnątrz pudełeczka mieszczą się przepysznych smaków różnego rodzaju cukierki, niektóre zupełną nowością kształtu odznaczające się. Oprócz owych cukrów, P. Czajkowski rozpoczął sprzedawać w rulonach czokoladę w proszku, najpraktyczniejszą dla osób podróżujących, jako też dla domowego użytku. Sposób użycia tej czokolady jest prosty: na jedną filiżankę wziąść 4 łyżeczki proszku, zalać nieco gotowaną wodą lub mlekiem i dobrze wymięszać, następnie dolać do pełna i cały proces skończony. Cena jednego funta pomienionej czokolady jest kop. 30. W obowiązku jesteśmy wspomnieć o tych usiłowaniach P. Czajkowskiego, dla zadowolenia i pożytku Publiczności przedsiębranych.

— Zdarza się często, że osoby szukające mej pomocy lekarskiej, przybywają do mego mieszkania w niewłaściwej dnia porze, co zmusza mnie do ponownego zawiadomienia, że codziennie dzieci chore przyjmuję u siebie od godz: 4½ do 5½; innych zaś chorych od godz: 5½ do 6½ po południu. Ulica Marszałkowska Nr 1393, obok Apteki Wgo Borkowskiego. — Dr Med: *Sikorski*, Akuszer Miasta nadetatowy.

— Osoby które się zapisały na lekcje Włoskiego języka, raczą przybyć w dniu 12 b. m. (we Wtorek), o godzinie 4ej po południu, na pierwszą lekcję. — Nr 557, ulica Długa. — J. *Chęciński*. (16,470).

— (A. n.). Chcąc urozmaicić następne moje koncerta na gitarze, najuprzejmiej upraszam tak szanownych artystów, jak i amatorów muzyki, oraz śpiewaków i śpiewaczki, jako też deklamatorów, aby raczyli przyjść mi w pomoc i jaką sztukę pomiędzy memi koncertami zagrać lub zaśpiewać. Aby zaś moi rówiennicy ,mieli sposobność publicznie okazać swoje talenta rodzinne na innych instrumentach, którzy dotąd są znani z opisu Kurjera, to także upraszam ich, aby przy moim koncercie zechcieli się popisać publicznie; a jeśli który z nich jest biednych rodziców, to chętnie jaką część z koncertu dla nich przeznaczę; zatem wszelkie osoby, życzące sobie brać udział w powyższej zabawie muzykalnej, zechcą zawiadomić mego ojca, zamieszkałego pod Nrem 532, przy rogu ulicy Podwale i placu Zygmunta. — 10cio-letni Władysław *Rozbicki*, gitarzysta.

— Dziś o godz. 6ej wieczorem w Resursie Obywatelskiej, przedostatnia prelekcja P. *Beneveniego*, „O Wystawie Paryzkiej."

— Jutro, o godzinie 2ej minut 34 z rana, przypada pełnia Xiężyca.

— *(Sprostowanie)*. — Skutkiem pomyłki, *oryginalny* wiersz Pana Władysława Ordona, p. t. *Spóźniony Nekrolog*, pomieszczony w Nr 45 „Przeglądu Tygodniowego, podznaczonym został jako przekład z Niekrasowa. Spieszemy błąd ten sprostować, aby oddać hołd prawdzie, oraz w interesie samego pisma. — „Redakcja Przeglądu Tygodniowego."

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 roku, o losowaniu Certyfikatów lit: A, w zamian za Obligacje Cząstkowe z pożyczki 150 miljonowej w obieg puszczonych, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b., o godzinie 10ej z rana, w obecności delegowanych od Władz Rządowych, włożenie do koła kartek z numerami do Certyfikatów lit: A. należącemi i samo losowanie. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Wielki Podczaszy Dworu J. C. M. Xiążę *Wiaziemski*, Członek Rady Państwa z zagranicy; Jenerał-Adjutant J. C. M. Hr. *Hajden*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnanci: *Krywcow*, z zagranicy; *Minkwitz*, Naczelnik Sztabu Warszawskiego Wojennego Okręgu z Wilna; Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Xiąże *Witgensztejn*, z zagranicy; Jenerał-Majorowie: Hr. *Olsufiew*, z Petersburga; *Szczerbatski*, z Siedlca; Fligiel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Tolstoj*, z Petersburga; Gubernatorowie Cywilni Siedlecki, *Gromeka*, z Siedlca; Łomżyński, *Menkin*, z Łomży; Frejlina Dworu Jej Cesarskiej Mości Hr. *Bludow* z zagranicy.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Xiąże *Światopełk-Mirski*, i Marszałek Dworu J. C. M. Radca Tajny *Abaza*, do Petersburga; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Hilferding*, do Petersburga; *Popow*, do Kijowa; Kamerjunkier Dworu J. C. M. Xiążę *Trubecki*, w przejeździe z zagranicy, do Petersburga; dymisjonowany Jenerał-Major *Gołowiński*, za granicę.

— Wczoraj z Kościoła Stej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Michała Gordon, w wieku lat 88 zmarłego.

— Dziś o godzinie 10tej z rana, z Kaplicy przy Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzono na cmentarz Powązkow-

ski, zwłoki ś. p. Edwarda Wnukiewicza, Sekretarza Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Śgo Rocha, w wieku lat 21 zmarłego.

— Donoszą nam, że Cesarz Austrjacki w liście do Kanclerza Barona Beusta, wyraża swe zadowolenie z postępu sztuki i przemysłu w Austrji, jak się to okazało na Wystawie Paryzkiej. Zarazem w uznaniu zasług nadaje rozmaite Ordery wielkiej liczbie wystawców, przeważnie zaś przemysłowców.

— Cesarz Franciszek-Józef, polując 26 z. m. w St. Germain, z Cesarzem Napoleonem, ubił 420 sztuk zwierzyny. Wiadomo że jest on doskonałym strzelcem.

— „Monitor“ Paryzki donosi, że przeprowadzenie telegrafu Atlantyckiego z Francji do Ameryki północnej, stanowi już kwestję ostatecznie rozstrzygniętą. Drut zagłębionym będzie w mieście Brest (w Bretanji), do wyspy St Piere (Mageton niedaleko New Funtland, w zatoce Śgo Łazarza), a z tamtąd pójdzie do Nowego-Yorku. Długość drutu, który położonym będzie podług nowego, udoskonalonego systematu, wyniesie 2,600 kilometrów, (około 2,500 wiorst). Zamówiony będzie w Anglji i poręczony za trwałość przez domy handlowe, które go dostarczą.

— *Objad Wystawy Powszechnej Paryzkiej.* Zagraniczni Komissarze Wystawy Paryzkiej, zamierzają dać wielki objad na cześć Komissji Cesarsko-Francuzkiej pod prezydencją Hrabiego Granville. Podług pogłoski i wiadomości podanych przez Gazetę Etendard, objad ten ma być świetny. Każda narodowość dbała o swój honor, chce na nim wystąpić już to z wierszami, już z daniami swemi. Mówią, że Królowa Angielska wyraziła życzenie dostarczenia na stół zwierzyny. Szwecja dostarczy Łososiów, Szwecki także łoś stanie obok Tunetańskiej Sarny. Greckie i Kapsztackie wina, razem z Węgierskim Tokajem, ten, i Lacrima Christi, na pochyłości Wezuwjusza rosnące, lać się będą strumieniami w Czeskie kryształy. Przez cały czas objadu słuch biesiadników pieszczonym będzie dźwiękami kosmopolitycznej muzyki. Melodja Szwajcarska złączy się z arją Neapolitańską, lub pieśnią Hiszpańską. Nawet Chiny przyjmą udział w tym olbrzymim koncercie. W czasie wetów najdelikatniejsze i najrzadsze potrawy krążyć będą po stole i przypominać zdumionym gościom, biesiady dawnego Rzymu.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 7 Listop.*— Dziennik „France“ pisze: Dokumenta, które mają wejść do żółtej xięgi, zostały już przygotowane. Najważniejsze z nich dotyczą kwestji Włoskiej i Wschodniej. Co się tycze depesz wymienionych pomiędzy Paryżem i Florencją, podniesioną być ma ta okoliczność, że oddawna już, i prawie co tydzień, Rząd Francuzki zawiadamiał Prezesa Ministrów Włoskich Ratazzego, o knowaniach skierowanych przeciw Rzymowi przez stronnictwo czynu, i że żądał jednocześnie od niego przestrzegania konwencji Wrześniowej, przyczem nie ukrywał bynajmniej, że w razie gdyby P. Rattazzi nie chwycił się należytych środków, Francja sama jedna postara się o zapewnienie poszanowania dla konwencji Wrześniowej. Wiadomo że Rattazzi, zamiast usłuchania rozsądnych rad, aż nadto usprawiedliwił przezorność Gabinetu Francuzkiego. Dokumenta w kwestji Wschodniej dotyczą prawie wszystkie sprawy Kandjockiej. Powiadają, że żółta xięga obejmować także będzie kilka nieznanych dotąd dokumentów, dotyczących ostatniego powstania w Hiszpanji i wykazujących poparcie jakie Rząd Francuzki udzielił Rządowi Hiszpańskiemu przez to, iż przeszkodził, ażeby rokosz w Hiszpanji znalazł poparcie ze strony emigrantów Hiszpańskich, zamieszkałych w miejscowościach nadgranicznych Francji. Co się tyczy stosunków pomiędzy Francją i Prusami, żółta xięga obejmować będzie mało dokumentów. Ponieważ w ciągu ostatniego roku nie zaszedł żaden taki wypadek, któryby wpłynął na zmianę stosunków pomiędzy obu mocarstwami; przeto łatwo zrozumieć oględność, jaką zachowywał w tym względzie Francuzki Minister spraw zagranicznych. (Nordd. Allg. Ztg.)

TURCJA. *Kostantynopol, 7 Listop.* — „Levant Herald“ donosi: Posłano na wyspę Kandję tutejszych urzędników policyjnych dla uorganizowania tam policji. Powiadają, że Hussein-Pasza opuścił Tessalję z 6,000 wojska. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — „Monitor“ Francuzki z 8go b. m. pisze: Wiadomości z Włoch brzmią uspokajająco. Spokojność nie przestaje panować we Florencji i w większej części innych miast Włoskich. Rozruchy, które miały miejsce w Medjolanie i Pawji, wywołane były przez Mazzinistów i spowodowały wdanie się siły zbrojnej. Ludność nie usłuchała wezwania burzycieli, należących po większej części do towarzystw potajemnych. Aresztowano pewną liczbę osób. Spokojność została przywróconą w obu tych miastach. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Pan de Sartiges, Ambasador Francuzki przy Dworze Rzymskim, miał wrócić dziś, w Poniedziałek, do Rzymu; Baron Malaret, Ambasador Francuzki we Florencji, uda się także wkrótce napowrót na swe stanowisko. — „La Presse“ powiada, że mowa tronowa, którą Cesarz Napoleon otworzy 18go b. m. posiedzenia Izb, będzie nadzwyczaj oględną co do spraw zagranicznych, z wyjątkiem kwestji Rzymskiej, i że oświadczy się w duchu rozwoju dekretu z 19go Stycznia, oraz zapowie pożyczkę na poparcie prac przemysłowych. — „Liberté“ zapewnia, że pomimo wielkiej usługi oddanej przez Francję Papieżowi, stosunki pomiędzy Rządami Francuzkim i Rzymskim, są bardzo natężone. Kardynał Antonelli, dopiero po ponownych naleganiach Rządu Francuzkiego, puścił na wolność Garibaldczyków wziętych do niewoli. Papież wzbrania się uznać decyzje ewentualne przyszłej konferencji, chyba że takowe powzięte zostaną na podstawie zwrotu wszystkich dawnych prowincji Papiezkich. — „Epoque“ potwierdza także wiadomość o naprężeniu stosunków pomiędzy Francją i Stolicą Apostolską.

Podług wiadomości z Konstantynopola z 8go b. m., Ambasador Austrjacki Prokesch-Osten, doręczył Porcie notę Gabinetu Austrjackiego, obejmującą rady co do uregulowania stosunków na wyspie Kandji.

(Ind. Belge i Nordd. Allg. Ztg).

— Rozmaitości. — „Constitutionnel“ umieścił wyciąg z metryk Paryzkich, godniejszych uwagi Aktorek opery i Teatru dramatycznego, i każdej z nich podał rok urodzenia. Niektóre cyfry, wymienione przez „Constitutionnela,“ w rzeczy samej mają charakter kompromitujący. Być może, iż wielu z Paryżan będzie patrzeć na „Ernaniego,“ nie z takim już zachwyceniem jak pierwej, gdy się dowie, że czarująca Donna Sol, Panna Fawar, liczy 31 roczek. Dalej któżby w Paryżu mógł pomyśleć, iż Panna Sznejder, także ma 31 rok życia. Najgorszego figla „Constitutionnel“ wyrządził Pannie Farhejl, z Teatru Wodewilu, i Pani Plessi, z Teatru Comédie Française, mówiąc, iż obie te Panie urodziły się w roku 1819. „Constitutionnel“ zapewnia, że w razie potrzeby, przekona dowodami rzeczywistość swoich twierdzeń. Być może, iż z tego powodu wyniknie ciekawa polemika.

— *Fraszka.* — Młody mieszkaniec czwartego piętra, pisał do swego przyjaciela bardzo poważny list, który zakończył temi słowy: „Nie rozpisuję się obszerniej, bo mi tak zimno w nogi, że nie mogę pióra utrzymać.“

Syndyk massy upadłości

Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.

Ma zaszczyt wezwać wierzycieli tejże massy, aby w dniu 15 (27) b. m., o godzinie 5 z południa, zgromadzili się w sali audjencjonalnej Trybunału Handlowego w Warszawie.—**Józef Poznański.** (D. W.)

Lekcje Tańca,

rozpocząłem udzielać, w lokalu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 447, w prost byłego odwachu na 1em piętrze, zastać mnie można od godziny 5ej do 9tej wieczór, w dnie: Poniedziałek, Środę i Piątek.—**R. Chronowski**, T. T. W. (16,236)



Lekcje Tańców.

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Osoby interesowane, iż takowe udzielam pod Nr 726, róg Orlej i Leszna.—**Roman Puchalski**, T, W. T. (16,017)

Wdowa z wyższem wykształceniem,

posiadająca doskonale język Francuzki, życzy zająć miejsce Nauczycielki, lub Osoby do towarzystwa. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 439, na 2giem piętrze, Nr mieszkania 9. Tamże jest do najęcia **Pokój** dla kawalera przy familji, z opałem, usługą lub bez. (16,352)

Ostrzeżenie.

Podaję do Publicznej wiadomości, iż kaucją wystawioną za Domem Zleceń utrzymywanym w Warszawie, przez Pana Ignacego Koryckiego, w dniu 17 (29) Października r. b., urzędownie odwołałam.—**Julja Dobrowolska.** (16,186)

W dniu 8 b. m. i r., zgubiono za Żelazną Bramą, **Pęk Kluczy,** 1 duży i 4 małe, na tasiemce związane, uprasza się znalazcę, aby takowe zechciał oddać do mieszkania Nr 4. przy ulicy Marjańskiej, pod Nr 1087E, za nagrodą. (16,503)

Do Głównego Składu



KAWIORU



B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł ZNOWU świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało-solonego.— Tenże skład świeżo otrzymał SERDELI maryn: w słojach (Kilki zwane), ŁOSOŚ wędzony i MINOGI Rygskie, KARUK rybi, SALAMI Moskiews, BULJON Wołyński, GROSZEK zielony, MUSZTARDĘ Sarepską, SER zielony, KONFITURY suche i płynne Kijowskie i MALINY suszone. (1446)



W nocy z 7 na 8 b. m., skradziono w Dobrach Cieksyn, Gub: Płockiej, Pow: Płońskim, parę **KLACZY**, jednę siwą szpakowatą, bez żadnej odmiany, tylko ogon biały, a nad oczami prążki białe, drugą wierzchową skaro-gniadą, także bez żadnej odmiany, tylko jeżdżąc na niej ciągle ogonem miele, obie mające lat 5. Znalazca takowych odbierze stosowne wynagrodzenie; można także o tem zawiadomić P. Łęczyckiego, w domu pod Nrem 671, przy ulicy Leszno. (16,479)

Pokój z meblami,

z oddzielnym wchodem, przy familji, dla kawalera, na 1szem piętrze od frontu, pod Nrem 64 na Starem Mieście, do wynajęcia każdego czasu. (14,746)

Dla PP: Dorożkarzy.

Pod Nrem 1754o, w Alei Marszałkowskiej, jest do wynajęcia od Nowego Roku **Stajnia** i **Wozownia**, wraz z mieszkaniem. (16,471)

Pracownia Wyrobów Ślusarskich

F. MEJSZNER,

Zawiadamia WW. PP. Budowniczych i WW. Obywateli, tudzież Panów Majstrów, Zdunów i Kupców, iż w moim Warsztacie robią się **Drzwiczki** hermetyczne, rozmaitego gatunku, Żelazne i Mosiężne, oraz Kuchnie Żelazne Angielskie i Piece, oprócz tego rozmaite roboty znajdują się. Dawniej przy ulicy Ogrodowej, obecnie przy ulicy Trębackiej, Nr 639. (8991)

Rozpoczęto sprzedaż Cygar,

z Hawańskiego liścia wyborowego, w Fabryce Wgo L. Kronenberga, wyłącznie dla podpisanego starannie zwijane na kop: 8 sztuka, **Trubucos** zwane, pakowane po 10 i 100.— Wyłączna sprzedaż na całe Królestwo Cygar A. F. Müllera w Petersburgu i Konstantego Kuchczyńskiego z Rygi.—**J. Rosenblum.** (16,465)



NOWO ZAŁOŻONY

MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 406/7, obok Kościoła Śgo Krzyża,

zaopatrzony jest w **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, orzechowe i jesionowe, a mianowicie: w Garnitury z wysłaniem i bez, Stoły, Stoliki do kart, Konsole, Szafy, Komody, Łóżka, Toalety, Biórka, Sofy, Kredensa, Stoły obiadowe, Umywalnie, Krzesła wyplatane i t. p. Meble, które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamża są Dwa GARNITURY Mahoniowe, używane, do sprzedania. (16,165).



Jest do zbycia

Garnitur Mebli Mahoniowych,

używanych, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, Sofa jesionowa używana, Szafa jesionowa rozbierana, przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1524, 4 dom od Nowego-Światu, na 2giem piętrze, w bramie na prawo, Nr 8 mieszkania. (16,241)

DWIE SALOPY,

lisami podbite i atłasem kryte. jedna nowa, druga używana: są do sprzedania Bliższa wiadomość na Nowym-Świecie, pod Nrem 1316, gdzie Stróż wskaże. (16,395)



Wynagrodzenia rs: 5,

z najserdeczniejszem podziękowaniem osobie, która odniesie na ulicę Królewską do b. Pałacu Łubieńskich, Nr 1066 lit: K, do mieszkania Jenerała Łubieńskiego, **SUCZKĘ** małą, czarną, podpalaną, z długiemi uszkami, z czerwoną obrożką, która wczoraj wieczorem zaginęła w tłoku, na Nowym Świecie, między ulicą Warecką i Śto-Krzyzką. (16,816)

Sześć Pokoi,

Przedpokój, Kuchnia i wszelkie wygody, na 2giem piętrze, wprost Ogrodu Saskiego, w domu narożnym przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 1065c, gdzie Cukiernia, do wynajęcia zaraz, za cenę przystępną. W tymże domu są trzy **SKLEPY** do wynajęcia zaraz. Wiadomość u Szwajcara miejscowego. (16,507)

W wykonaniu decyzji JWgo Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b., Nr 9669, podaje do wiadomości, że w dniu 31 Paźdz: (12 Listop.) r. b. o godz: 10 z rana, odbywać się będzie w domu Nr 1772, przy ulicy Stojerskiej, licytacja głośna, na sprzedaż ruchomości, jakoto: Garderoby i bielizny, po Matyldzie Ollich pozostałych, mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— W Warszawie dnia 26 Paźdz: (7 Listopada) 1867 r.—Kom: Adm: Cyr: 4, 5 i 6. (D. W.) **Słupecki.**

W dniu 3 Listopada 1867 roku, skradzione zostały **Dwa Listy Zastawne**, serji 1szej 3go okresu: 1) Nr 30,053 lit: C; 2) Nr 40,118 lit. C, o czem zawiadamiam PP. Bankierów i Kantory Wexlu, aby powyższych numerów nie nabywali, gdyż wszelkie środki przedsięwzięte zostały, a w razie ujęcia do właściwej policji odesłali. (16.518)

Un français nouvellement arrive a Varsovie bachelier es-lettres, a l'academie de Nancy et possedant de bons temoignages desire donner des leçons de sa langue. A. A. Thouvenin, Chez M. Lewandowski, Nowolipie Nr 2475. (16,040)

Karol Minakowski Nauczyciel Tańca, z dniem 1 b. m. rozpoczął dawać **LEKCJE TAŃCA**, tak po domach prywatnych jakoteż i pensjach, Osoby życzące, raczą się zgłosić na ulicę Stare-Miasto, Nr 60, 1sze piętro od frontu. (16,445)



Ostrzega się niniejszym, iż nie wolno polować na grutach, w lasach i zaroślach, należących do Dóbr Wojszyce,, w Gminie Wojszyce, Powiecie Kutnoskim położonych. (16,514)

U Właściciela wsi Płochocin, o wiorst 21 od Warszawy, za rogatką Wolską położonej, dostać można od dnia 8 Listop., aż do ukończenia fabrykacji, każdego czasu **Wytłoki** z buraków cukrowych, świeże, po cenie kop: 10 za korzec, ważący pudów 7. Wytłoki te, w należytej ilości pomieszane z sieczką lub plewami, stanowią dobrą paszę dla krów, wołów, owiec i trzody chlewnej. Szossa prowadzi aż do miejsca sprzedaży, którą odbywa Ekonom Schmidke, mieszkający przy Fabryce Józefów. (16,446)



Z powodu szczupłego mieszkania. jest do sprzedania **FORTEPJAN** palisandrowy, o 7miu oktawach, nowy. fabryki P. Budynowicza, oraz **FISHARMONIJKA** salonowa, z najpierwszej fabryki Paryzkiej. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w Bazarze P. Szczecińskiego, wprost Kościoła Śgo Antoniego, od godz: 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu. (16,504)

Fortepjan Palisandrowy,



najnowszej konstrukcji, a bardzo miłym tonem, jest do sprzedania za gotówkę lub na wypłatę. Wiadomość w Handlu Towarów Żelaznych Roberta Ziegler. W tymże Handlu znajduje się znaczny zapas przyrządów fortepjanistowskich, po zniżonych cenach. (16,414)

Lokal Kawalerski.

3 Pokoje świeże, umeblowane, na parterze, z jednym wchodem, w pokoju pierwszym dla lokaja, piec łącznie z kuchenką, do wynajęcia na czas zimowy. Mazowiecka Nr 1346b, Józef Stróż doprowadzi. (16,404)

Futro Niedźwiedzie, używane,

Garderoba męzka, jakoto: Paltoty zimowe i letnie, Surduty, Spodnie i t, ., **Mundur kompletny** z szynelem, po urzędniku kolei żelaznej, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w domu pod Nrem 769, ulica Elektoralna, za Kościołem Śgo Karola Boromeusza, Nr mieszkania 16. (16,073)

W domu pod Nrem 2782 litera *a*, przy ulicy Alexandrja, w lokalu Nr 15ty, na 1 em piętrze, przyjmują się obstalunki na *wszelkie roboty* **w zakres**

STROJÓW DAMSKICH

wchodzące,

jak np **KAPELUSZY**, tak nowych jako i przerabianie już noszonych na świeższe fasony; **KAPTURKÓW, CZEPECZKÓW** i t. p. Tamże przyjmują się i **KRYNOLINY** do roboty.— Wszystko zaś wykonywa się z całą akuratnością, po cenach, *przystępnych* i *dla Osób mniej zamożnych*. — Nadmienia się, że w domu tym istnieją dwa Sklepy, to jest Sklep Korzenny, oraz Pieczywa, gdzie o mieszkaniu wspomnionem dowiedzieć się można. (15,477.)

OSTRYGI



HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA i OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu **Ant: Stępkowskiego.**— (14,444)

TEATR WIELKI.

Dziś: *La Figlia del Regimento (Córka Regimentu)* przez Artystów Włoskich. Abonament lit: A, Nr 3.— Jutro: *Robert Djabeł.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Zbudziło się w niej serce.— Fortepjan Berty.— Piętro wyżej.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE,

ze szkłami achromatycznemi, sprzedaje z zaręczeniem za dobroć i po cenach nader przystępnych, Zakład Juljana *Weissblum*, Optyka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nro 499 lit: A. obok Apteki. (16,019.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 Listopada 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.:			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	78	—	77	50
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	67	75	—	—
Listy likwidacjne za rs. 100 . . .	56	—	55	67
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	116	—	115	50
„ „ „ z r. 1866,	109	—	108	50
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	52	67	51	67
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	—	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 154 1/9
Od Listów likwidacyjnych k. 178 8/9.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 8 Listop. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 86 do rs: 10 kop. 20; żyta od rs: 6 kop: 90 do rs: 7 kop: 5; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs: 3 kop: —; gryki od rs: 4 kop: 65 do rs: 5 ko : — kartofli od rs: 1 k: 80 do rs: 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 8go Listopada za wiadro od rs: 4 k: 20 do rs: 4 k: 23; za garniec od rs: 1 k: 37 do rs: 1 k: 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*